Kronika Polonii
Biuletyn informacyjny
Rada Organizacji Polskich w Act
Rok XVI Nr 3 (67) The Polish Chronicle Wrzesień 2000

Print Post Approved PP 229219/00019

Wiosna – czas jechać na północ

W DZISIEJSZYM NUMERZE:

Przegląd wydarzeń

Z życia organizacji

O wróżkach ...
– felieton

Sprawa odszkodowań

WYBORY PREZYDENCKIE

Z naszego podwórka

Ulica w Port Douglas, Północna Kwinslandia
fot. Jerzy Klim

KONTAKTY POLONIJNE

Rada Organizacji Polskich na Australijskie Terytorium Stołeczne

Prezes	Andrzej Alwast	6241 4501
	e-mail: baranda@cyberone.com.au	
Sekretarz	Jolanta Kaczmarek	6285 1719
	e-mail: alex@reloc.com.au	
Skarbnik	Andrzej Kopras	6254 6968

Kronika Polonii

Redaktor Naczelny	Jerzy Klim	6281 0795
	e-mail: gklim@pcug.org.au	
Wiadomości z Polski	Arkadiusz Fabjanowski	6293 2323
Reportaże, felietony	Irena Ślaska-Bell	6247 5526
Przygotowanie zdjęć	Andrzej Kopras	6254 6968

Klub Orła Białego

Prezes A.S. Mikołajczak 6241 2217

Dom im. Mikołaja Kopernika, 34 David Street, Turner ACT 2601. Tel: 6248 8563. Godziny otwarcia: Od poniedziałku do czwartku od godz. 15.00 do 22.00. W piątek od godz. 15.00 do 23.00. W sobotę od godz.10.00 do 23.00. W niedzielę od godz. 11.00 do 22.00.

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów

Prezes F.I. Machutta 6291 6034

Koło nr 5: Sverdrup House, 15 Moore Street, Canberra City ACT 2601, Tel: 6248 6711, 6248 6599. Fax 6248 6233.

Koło Polek

Prezeska L. Zapaśnik 6248 5152

Szkoła Polska na Phillip

Przewodniczący E. Pieńkowski 6286 5906

Rada Szkolna Szkoły Polskiej w Belconnen

W z. kierownika B. Tworek-Matuszkiewicz

Grupa Taneczna Wielkopolska

Przewodnicząca K. Mikołajczak 6247 8132

Polski Komitet Radiowy

Przewodniczący Wiesław Królikowski 6296 3198

Audycje Polskiej Fali emitowane są na fali CMS FM 91.1 MHz w poniedziałki w godz. 7.00 do 8.00 wieczór i niedziele w godz.9.00 do 10.00 wieczór

Towarzystwo Sztuk Pięknych w Canberra

Przewodnicząca Eta Rogoyska 6242 9013

Fundacja Kulturalna

Przewodnicząca Z. Sęk-Sękalska 6288 0694

Polski Ośrodek Duszpasterski im. Jana Pawła II

Duszpasterz ks. Waldemar Szczepaniak 6295 2603

Polish Catholic Centre, 211 Goyder Street, Narrabundah ACT 2604

Kronika Polonii

Council of Polish Organizations
in the ACT Inc.
GPO Box 1594 Canberra ACT 2601

Print Post Approved No. PP 229219/00019

Wydawca: Rada Organizacji Polskich na Australijskie Terytorium Stołeczne Rej.
Redaktor: Dr Jerzy Klim JP.
Nakład: 1000 egzemplarzy.
Druk: AusDoc on Demand Pty Ltd, Fyshwick.
Kronika Polonii ukazuje się co kwartał w marcu, czerwcu, wrześniu i grudniu
Internet: http://www.clover.com.au/kronika

Publikowane materiały wyrażają opinie ich autorów, niekoniecznie zgodne z opinią redakcji. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść i ewentualne nieścisłości czy błędy i zastrzega sobie prawo do skrótów i zmian.

Przegląd wydarzeń w Polsce

Obserwując minione miesiące w Polsce daje się zauważyć wyraźne przyspieszenie procesów legislacyjnych. Przygotowywane są nowe ustawy tak te, które ujednolicały będą polskie ustawodawstwo z przepisami obowiązującymi we *WSPÓLNOCIE EUROPEJSKIEJ*. Należy jednak wzmożenie tych prac interpretować podwójnie, po pierwsze to zbliża się termin przyjęcia Polski do *WSPÓLNOTY EUROPEJSKIEJ*, data prawdopodobna i pożądana przez Polskę to rok 2003, po drugie to październikowe wybory prezydenckie.

Ponieważ ustaw jest bardzo dużo pozwolę sobie przybliżyć Państwu tylko niektóre z nich. Jako pierwszą weźmy ustawę o powszechnym uwłaszczeniu. Idea tej ustawy liczy już ponad siedem lat a projekt jej był wałkowany w Sejmie od trzech lat. Idea została zgłoszona przez NSZZ Solidarność w1993 roku, referendum w sprawie powszechnego uwłaszczenia odbyło się 18 lutego 1996 roku. Za uwłaszczeniem opowiedziało się ponad 80%, ale nie miało to skutków prawnych, gdyż frekwencja wyniosła poniżej 50% uprawnionych do głosowania. Uwłaszczenie zostało zapisane w programie wyborczym AWS, a potem w umowie koalicyjnej AWS-UW z 1997 roku a premier Buzek w swoim exposé zapowiedział, że jego rząd to zrealizuje. Co więc mieli na uwadze autorzy najpierw idei a potem projektu ustawy? Wyszli oni z założenia, że prawo do „spadku" po PRL-u mają wszyscy obywatele, którzy w tym czasie przyczyniali się do wypracowywania majątku narodowego.

Jak dotąd z dobrodziejstwa prywatyzacji skorzystali tylko nieliczni. Ustawa więc w uchwalonej formie przewiduje skoordynowanie i usystematyzowanie wszystkich dotychczasowych przepisów, określa ona też zasady i tryb uwłaszczenia bezpośredniego i pośredniego. Tak więc na uwłaszczenie bezpośrednie mogliby liczyć: posiadacze mieszkań spółdzielczych, komunalnych, zakładowych, użytkownicy wieczyści, zabudowanych działek gruntowych, przyzakładowych działek rolnych w dawnych pegeerach oraz nieruchomości rolnych skarbu państwa do 10 ha. Natomiast na uwłaszczenia pośrednie będą mogli liczyć obywatele, którzy nie skorzystali z żadnej z form uwłaszczenia bezpośredniego, a wcześniej z prywatyzacji pojedynczych, z dniem 1 stycznia ukończyli 18 lat i co najmniej od 10 lat zamieszkują na stałe w Polsce.

Uwłaszczenie pośrednie polega na darmowym nabyciu części majątku państwowego, które polegać będzie na rozprowadzaniu bonów uwłaszczeniowych określonej wartości. Ustawa ta musi przejść jeszcze przez Senat i wraz z poprawkami senackimi powrócić do Sejmu. I jeżeli będzie ponownie przyjęta większością głosów, zostanie przez Marszałka Sejmu przekazana Prezydentowi, który na podjęcie decyzji ma 21 dni. Tak więc jak by nie patrzeć na losy tej ustawy staje się ona automatycznie elementem gry wyborczej.

Druga ustawa o której należy powiedzieć kilka słów to *Ustawa o obywatelstwie polskim*, która przeszła już przez Senat, no a która dotyczy bardzo wielu z nas.

dalszy ciąg obok

Przegląd wydarzeń - *ciąg dalszy*

Nowa ustawa mówi, że obywatel polski będzie mógł posiadać paszporty innych państw, zachowując jednocześnie wszystkie prawa i obowiązki wynikające z polskiego obywatelstwa. Ustawa nadaje też, oprócz prezydenta, wojewodzie prawo nadania i przywrócenia obywatelstwa polskiego. Jasno precyzuje, że jedynym sposobem utraty obywatelstwa będzie jego dobrowolne zrzeknięcie się. Zgodnie z nową ustawą każdy, kto po dniu 1 września 1939 roku i przed 4 czerwca 1989 roku utracił polskie obywatelstwo, może obecnie wystąpić o polski paszport, co jest równoznaczne z przywróceniem obywatelstwa polskiego. Ustawa ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 2001 roku.

To sa dwie z kilkudziesięciu ustaw, które są i muszą być w najbliższym czasie uchwalone. A o ilości i wadze tych ustaw niech świadczy fakt, że Sejm powołał specjalną komisję międzypartyjną do spraw ustawodawstwa, na czele której ma stanąć były minister spraw zagranicznych prof. Bronisław Geremek. Temat, który może nie interesował nas wszystkich ale należy go odnotować, to jedenogłośnie przyjęta przez niemiecki Bundesrat – ustawa o odszkodowaniach dla robotników przymusowych w III Rzeszy. Do podziału wśród ofiar przypadło 10 miliardów marek. Suma przeznaczona dla polskich ofiar wynosi 1 miliard 812 milionów marek. Jak podała prasa polska, jest to suma większa od wypłaconej ofiarom III Rzeszy w Europie Środkowej i Wschodniej przez państwo niemieckie w całym okresie powojennym.

W piątek 28 lipca nastąpiło zamknięcie następnego rozdziału dramatu katyńskiego, bowiem po 60-ciu latach oficjalnie otwarty zostanie polski cmentarz wojenny w Katyniu koło Smoleńska. Uroczystość w Katyniu była pierwotnie planowana na 1 lipca, tę datę podał w lutym tego roku komitet organizacyjny obchodów sześćdziesięciolecia zbrodni katyńskiej. W czerwcu okazało się, że tej daty nie potwierdziła strona rosyjska, nieoficjalnie w Polsce mówiło się, iż strona polska nie nalega na śpieszne podanie nowego terminu, ponieważ istnieje możliwość, że w uroczystościach w Katyniu weźmie udział prezydent Rosji Władimir Putin. 10 lipca po spotkaniu z prezydentem Putinem prezydent RP Aleksander Kwaśniewski oświadczył, że termin uroczystości w Katyniu oraz ranga przewodniczącego delegacji rosyjskiej będzie znana „niebawem". Dziś (piszę te słowa 26 lipca) wiadomo, że w Katyniu 28 lipca władze rosyjskie będzie reprezentować wicepremier Wiktor Christienko. Z władz RP w uroczystościach katyńskich wezmą udział m.in. premier Jerzy Buzek oraz marszałkowie Sejmu Maciej Płażyński i Senatu Alicja Grześkowiak. Ogółem z Polski na uroczystości do Katynia pojedzie około ośmiuset osób - z Federacji Rodzin Katyńskich i stowarzyszeń kombatanckich oraz delegacja Wojska Polskiego.

I tak dochodzę do tematu prezydenckiej kampanii wyborczej. Obraz kampanii buduję jak na razie na podstawie lektury gazet, czasami słuchania radia. I w tym wypadku posłużę się obszernym fragmentem wypowiedzi na ten temat prof. Andrzeja Rycharda z Polskiej Akademii Nauk: *„Generalnie moje wrażenie jest takie, że na obecnym etapie kampania prezydencka jest bezbarwna, mało widoczna i mało oryginalna. W sytuacji, kiedy mało się dzieje, nieuchronnie występuje tendencja do interpretowania każdego zachowania polityków, kandydujących na urząd prezydenta, jako związanego z kampanią... Gdy przyglądam się dokładnie kandydatom, którzy są najbardziej widoczni, czyli Krzaklewskiemu, Kwaśniewskiemu, Olechowskiemu, Wałęsie, to zauważam, że oni wszyscy są imitacją samych siebie sprzed lat. Są dokładnie tacy sami jak kiedyś. Krzaklewski akcentuje bardzo mocno prawicową ideowość, odwołuje się do obozu sierpniowego. Olechowski jest elitarno-intelektualny. Kwaśniewski prezentowany jest tak samo jak kilka lat temu. Wałęsa w swoim stylu mówi, że będzie ścigał, będzie gonił, będzie likwidował afery. Ta kampania potęguje u mnie wrażenie, że polski system i życie polityczne są bardzo zamknięte i stabilne. Nie dość, że występują ci sami aktorzy, to jeszcze są dokładnie tacy sami. Zachowują się tak, jakby adresowali swoje wystąpienia do swoich tradycyjnych elektoratów, jakby nie liczyli, że mogą pozyskać jakichś innych wyborców. A być może to wynik tego, że nad wyborami ciąży przekonanie, że właściwie wiadomo, kto wygra?…*

Tak więc jak już wspominałem w poprzednim przeglądzie wydarzeń, trzeba tam jechać i obadać osobiście. Pozostając jeszcze przy lekturach, tym razem rozmaitych raportów i opracowań międzynarodowych, w których wspomina się o Polsce, staje się to czytanie coraz przyjemniejszym zajęciem. Z państwa biedy, bezprawia i nietolerancji w latach komunistycznych w szybkim czasie Polska staje się krajem niemal wzorcowym. Spoza faktów, danych statystycznych i różnych porównań widać starania władz oraz ludzi. Jako przykład niech posłuży doroczny raport *Amnesty International* - organizacji śledzącej przestrzeganie praw człowieka na świecie. W omówieniu Europy nie wspomina się o Polsce ani razu. A z krytyką ze strony tej organizacji nie spotkały się tylko takie kraje jak Holandia, Niemcy, kraje skandynawskie oraz Polska. Tak więc polska tradycja, wielowiekowa historia tolerancji szybko wróciła w Polsce na należne jej miejsce poszanowania głównych zasad przestrzegania praw człowieka.

Arkadiusz Fabjanowski

Zespół Taneczny „WIELKOPOLSKA"

zaprasza rodziców i młodzież do zgłaszania nowych kandydatów na członków Zespołu. W przygotowaniu jest nowy program, który będzie również zaprezentowany na Festiwalu Sztuki Polskiej w Brisbane *(Festival of the Polish Visual Art).*

Kandydaci (chłopcy i dziewczęta) od 10 do 30 lat, o dobrej prezencji, mogą zgłaszać się w każdą środę w czasie prób, w godz. 19.00-21.00 lub telefonicznie do Kierowniczki Zespołu pani Krystyny Mikołajczak,

tel. 6247 8132.

Zmieniasz adres? Znasz kogoś, kto nie otrzymuje *Kroniki Polonii?* Zwróć banderolę lub napisz do nas:
GPO Box 1594, Canberra ACT 2601

Z Życia Organizacji Polonijnych

Z życia SPK Koła Nr. 5

Ani się obejrzeliśmy a już nadszedł czas na kolejną relację na temat wydarzeń w życiu naszego Koła. Jak zapewne wielu spośród czytelników Kroniki już wie, od miesiąca lipca br. SPK wynajęło dolną cześć siedziby klubowi RSL co oznacza, że z tą chwilą zakończyliśmy tzw. działalność handlową, pozostając wyłącznie Stowarzyszeniem. Znajdujemy się w tym samym miejscu, na piętrze i zamierzamy istnieć jako Koło (bez klubu) przez najbliższe lata. Co spowodowało taką sytuację było już wielokrotnie wyjaśniane i wypada tylko zauważyć, że ze względu na brak widoków odczuwalnej poprawy w zakresie dochodowości klubu decyzja o wynajęciu cześci naszej posesji wydaje się dobrym rozwiązaniem, bo tym samym będziemy mogli dalej istnieć a nasi członkowie będą mieli miejsce, do którego mogą zawsze przyjść i otrzymać pomoc.

Bardzo smutnym wydarzeniem dla naszego koła była śmierć Kol. Wiesława Geruli, który do ostatniej chwili trwał na stanowisku i jako długoletni członek Koła i jego skarbnik pracował dla dobra SPK z największym oddaniem. Bardzo żałujemy, że straciliśmy tak wartościowego i oddanego sprawom SPK człowieka. Cześć Jego pamięci!

Kolejnym dużym wydarzeniem były obchody 50-tej rocznicy SPK w Australii, które odbywały się w Adelajdzie. Program obchodów był ciekawy, przybyło wielu zaproszonych gości zarówno z Polski jak i Londynu i Australii. Uroczystość była dobrze zorganizowana i był to czas na podsumowanie dokonań SPK w Australii w czasie minionych 50-ciu lat.

W ramach pobytu w Australii z okazji tych obchodów mieliśmy zaszczyt gościć w naszych progach V-ce Marszałka Sejmu RP - St. Zająca, Posła na Sejm RP - J. Jackowskiego, Konsula Generalnego - W. Osuchowskiego, Prezesa SPK w Londynie - Cz. Żychowicza, Ambasadora RP - dr. T. Szumowskiego i Radcę Ambasady RP - B. Stoczyńską. Spotkanie z w/w osobami miało na celu zwiedzenie naszej siedziby i zapoznanie się z działalnością naszego Koła oraz Instytutu Historycznego. Obecni na spotkaniu wyrazili swoje uznanie dla działalności zarówno Koła jak i Instytutu i nie ukrywali zdziwienia co do skali osiągnięć obydwu organizacji.

H.Szalińska
Sekretarz Koła

Koło Polek

Sprawozdanie z działalności Koła Polek w Kanberze za 3. kwartał 2000 r.

Zima już poza nami, była w tym roku wyjątkowo dokuczliwa, wiele przyniosła gryp i innych poważnych chorób.

Mieliśmy też dużo problemów przez ostatnie pół roku z Olympiadą w Sydney. Ileż to było napięć, nerwów, krytyki, alarmów. Chwilami wydawało się, że projekt ten przerastał nasze możliwości i siły.

Wreszcie Olympiada się zaczęła. Teraz znowu nerwowo czekamy na wyczyny sportowców, rekordy i medale, nota bene projektowane przez polskiego artystę W. Pietranika. I druga ciekawostka Olympijska. ..... Jak podaje Przegląd Katolicki z września b.r. mamy również polskiego księdza wśród olimpijczyków. Ks. Wiesław Słowik – Jezuita, został wybrany kapelanem katolickim, jednym z dziesięciu i jednym z 70-ciu osób zatrudnionych w posłudze duszpasterskiej podczas obu Olimpiad.

W Kole Polek ruch też był niecodzienny. Nasze panie wyjeżdżały i przyjeżdżały, niektóre chorowały. Wszystkim, chorującym, podróżującym i solenizantkom tego okresu p. Irena Ślaska-Bell składała w imieniu Koła Polek życzenia i przesyłała pozdrowienia na falach niedzielnych i poniedziałkowych polskich audycji radiowych. Dziś pragnę wspomnieć p. Martę Cisz-Tarchalską, która 30/7 b.r. skończyła 84 lata. Drogiej i cenionej p. Marcie dziękujemy za długie lata pracy w Kole Polek i oddanie dla pracy społecznej. Przesyłamy serdeczne pozdrowienia i modlimy się w Jej intencji.

Już mamy wiosnę, kwitną drzewa i krzewy, Floriada mieni się barwami rożnorodnych kwiatów. Kanbera przybrała wiosenną piękną szatę i to zawsze podnosi ludzi na duchu.

Na okres zimowy nie miałyśmy w planie żadnych imprez i projektów. Zebrałyśmy się trzykrotnie na miesięcznych wtorkowych spotkaniach w K.O.B. Zawsze było coś ciekawego do zakomunikowania i omówienia. Ostatnio otrzymałyśmy z Polski od samotnej matki list z prośbą o pomoc. Prosiła o cokolwiek, nawet odzież używaną. Sprawę przekazałyśmy p. J. Cox, która co roku jeździ do Polski i wraz z synem organizuje z Niemiec dostawy odzieży dla potrzebujących.

Frekwencja na ostatnich trzech zebraniach była duża, od 15 do 20 pań. Witamy nowe członkinie: p. W. Stężowską i p. F. Carpenter. Cieszymy się, że zainteresowanie wzrasta. Zapraszamy w dalszym ciągu również i młodsze panie.

Odbyły się także dwa zebrania Rady Organizacji Polskich w ACT. W pierwszym udział wzięła sekretarka H. Wodzińska, na drugim reprezentowała Koło Polek p. I. Ślaska-Bell.

Prezeska p. L. Zapaśnik wzięła udział w uroczystym śniadaniu wydanym w Ambasadzie RP z okazji wizyty V-ce marszałka Sejmu RP p. Stanisława Zająca, posła na Sejm RP p. Jana Maria Jackowskiego i osób towarzyszących. Obecni byli również prezesi i przedstawiciele polonijnych organizacji kanberskich, wśród nich p. I. Ślaska-Bell, korespondentka *Tygodnika Polskiego* w Melbourne i *Kroniki Polonii* w Kanberze.

Wystawa Terra Nova-Nowa Ziemia – Historia Polskiej Emigracji do Australii po 2-ej wojnie światowej odbędzie się w Kanberze w listopadzie b.r. w salach starego parlamentu. Materiał Koła Polek przygotowuje sekretarka. Osoby prywatne mogą również składać fotografie, pamiątki i wspomnienia swych przeżyć do p. Ety Rogojskiej.

H. Wodzińska
Sekretarka

SZKOŁA POLSKA W BELCONNEN

Powoli dobiegło pierwsze półrocze roku szkolnego 2000, podczas którego nauczyciele realizowali zajęcia według opracowanego na początku roku szkolnego planu pracy. Lekcje są prowadzone w sposób bardziej wydajny i atrakcyjny. Do zajęć wprowadzone zostały nowe elementy dydaktyczno-metodyczne, które znalazły poparcie u dzieci jak i rodziców. Już dzisiaj możemy powiedzieć, że eksperyment sie udał.

Lekcje przy komputerach prowadzone są w nieco inny sposób, tak więc klasa 0-2 i klasa 3-5 mają zajęcia co drugi tydzień, klasa angielsko-języczna co tydzień. Nauka języka polskiego z wykorzystaniem komputerów cieszy się dużym powodzeniem u dzieci, co można zaobserwować podczas zajęć, kiedy nasze pociechy trudno odciągnąć od gier edukacyjnych. Otrzymany przez szkołę dodatkowy komputer znacznie usprawnia naukę. Poszerzony został zbiór gier i programów komputerowych tak bardzo pomocnych przy nauce gramatyki i ortografii. Coraz większą popularnością cieszą się dyktanda, pisanie ze słuchu przez starszych uczniów.

Jak pamiętamy, nasza szkoła jako pierwsza eksperymentalna szkoła polonijna w Australii i jedna z nielicznych na świecie wprowadziła tego rodzaju zajęcia szkolne. Było to możliwe dzięki pomocy i zaangażowaniu grupy komputerowej ***Polonet***, za co dziękujemy. Liczymy na dalszą fachową pomoc.

Szkoły etniczne próbują na różne sposoby zarobić pieniążki na swoje utrzymanie (w obecnym roku szkolnym otrzymaliśmy jedynie dotacje od ***KOŁA POLEK*** w Kanberze, za co bardzo serdecznie dziękujemy).

Szkoła nasza pomimo trudności finansowych funkcjonuje sprawnie, głównie dzięki wytrwałości pani ***BEATY MATUSZKIEWICZ*** i cierpliwości nauczycieli.

W tym roku nasze wydatki były bardzo ograniczone. Sprowadzały się do kilku kategorii.

- pensje nauczycieli
- wynajem lokalu szkolnego na zajęcia
- ubezpieczenie dla wszystkich przebywajacych na zajęciach na terenie szkoły
- papier i wkłady do kserokopiarki.

Musimy dodać, że ogrom pracy administracyjnej jest wykonywany bezpłatnie przez pana ***Eugeniusza Nodzyńskiego*** jak i również przez przyjaciół szkoły zaangażowanych w działalność akademicką.

Tak więc sprawy finansowe, korespondencja, zebrania i spotkania z władzami szkolnymi prowadzone są dzięki dobrej woli niektórych osób zaangażowanych w działalność naszej placówki dydaktycznej.

Skończył się już okres polskich wakacji dla niektórych dzieci i rodziców naszej szkoły.

Witamy ponownie w szkole *Marka* i *Tomka Ochmańskich*, którzy spędzali dwa miesiące w naszym rodzinnym kraju. Chłopcy poszerzyli znajomość języka polskiego oraz pogłębili swoje wiadomości z zakresu geografii i historii Polski.

Po urlopie w Polsce do pracy społecznej w naszej szkole powrócila pani ***Wanda Całka***, która prowadzi sklepik szkolny i „osładza życie" naszym uczniom. Za tę bezinteresowną pomoc dziękujemy.

W trzecim semestrze nieobecna była nauczycielka najstarszej klasy pani ***Liliana Bogatko***.

Pani Liliana przebywa na wakacjach poza Australią. Odwiedzi rodzinę w Polsce oraz przyjaciół we Francji i w Stanach Zjednoczonych. Życzymy jej miłego spędzenia czasu i szybkiego powrotu do naszej szkoły. Dzieci już tęsknią za panią ***Lilianą***.

W tym czasie kiedy pani ***Liliana*** spędza czas za granicą, klasę najstarszą prowadzi pani ***Maryla Rzęśnicka***. Witamy panią ***Marylę*** i mamy nadzieję, że zostanie z nami dłużej.

Z okazji ferii wiosennych życzymy wszystkim dzieciom przyjemnego wypoczynku i dużo emocji podczas olimpiady w Sydney.

Do zobaczenia w ostatnim termie tego roku szkolnego.

PLS w Belconnen

Urszula Pietkiewicz

Polska Szkoła Przedmiotów Ojczystych w Phillip

Upływa kolejny, trzeci okres nauki w szkołach. Zimowe miesiące to zwykle najbardziej intensywny okres nauczania. Tak było i w tym roku. Młodzież i nauczyciele pracowali nad rozwijaniem mówionego i pisanego języka polskiego, jak również nad poznawaniem historii i geografii naszego kraju. Przed ostatnim okresem szkolnym skorzystamy z dłuższego niż zwykle, bo aż trzytygodniowego wypoczynku.

Przebieg bieżącej pracy pedagogicznej szkoły został omówiony podczas zebrania nauczycieli i Zarządu Szkoły. Jak stwierdzono, uczniowie osiągali zadawalające wyniki w nauczaniu. Wyjątek stanowiły dwie klasy, w których problem zaistniał w związku z chorobą a następnie wyjazdem jednej z nauczycielek. Jednocześnie stwierdzono, że klasa VII / VIII jest zbyt liczna. W związku z tym dokonano kilku zmian organizacyjnych mających na celu poprawienie zaistniałej sytuacji. Utworzono dwie oddzielne klasy: VII i VIII , które są prowadzone przez panie Marylę Królikowską i Danutę Olejniczak. Klasę IX / X przejął pan Włodzimierz Staniewski.

Szkole udało się wygospodarować fundusze na zakup atlasów, podręczników i innych pomocy naukowych, co niewątpliwie pomoże uczniom i nauczycielom. Z zakresu działań organizacyjnych sukcesem finansowym była akcja sprzedaży czekoladek. Wszystkim biorącym w niej udział Zarząd Szkoły składa serdeczne podziękowania.

10 czerwca Szkoła Polska miała zaszczyt reprezentować polską społeczność podczas Mszy Świętej celebrowanej w Katedrze z okazji święta Zesłania Ducha Świętego. W uroczystości brał udział Generalny Gubernator oraz Korpusy Dyplomatyczne reprezentujące grupy etniczne zamieszkujące w Kanberze. Z przyjemnością odnotowuję, że my Polacy, byliśmy najliczniej i najbarwniej reprezentowani.

W ostatnim czasie gościliśmy w szkole Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej, doktora historii, pana Tadeusza Szumowskiego. Na spotkaniu z młodzieżą klas XI i XII mówił o odzyskaniu niepodległości przez Polskę, okresie międzwojennym i przyczynach wybuchu II wojny światowej. Następną zaproszoną osobą była Siostra Zakonu Służebniczek Dębickich z Nowego Sącza, Helena Niewiadomska, która rozmawiała z młodzieżą wybranych klas o powołaniu i życiu zakonnym. Kolejny gość, pani Ita Zalewska, opowiadała uczniom klasy XI o swoich doświadczeniach zawodowych z pracy lekarskiej w Polsce i Afryce. Wszystkim Państwu serdecznie dziękujemy za odwiedziny w naszej szkole i miłe, a jednocześnie kształcące spotkania.

Relację przygotowała

Bogumiła Kocik

Z naszego podwórka

Wyróżnienie profesora Zubrzyckiego

Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Kanberze informuje, iż Prof. Jerzy Zubrzycki decyzją Pana Ministra Władysława Bartoszewskiego wyróżniony został Dyplomem Ministra Spraw Zagranicznych za Wybitne Zasługi dla Promocji Polski w Świecie w latach 1998 - 1999.

Pan Jerzy Zubrzycki, profesor socjologii, (w Australii od 1956r.) uznawany jest za współtwórcę idei wielokulturowości w Australii. Prowadził badania i działał dla zachowania tożsamości kulturowej nie tylko polskich, ale i innych narodowości imigrantów. Jest autorem lub współautorem wielu książek o tematyce socjologicznej, a także raportów dla brytyjskiego *Foreign Office* (w latach 1953-1958), oraz raportów przygotowywanych przez rady i komitety, którym przewodniczył w Australii, a które stały się podstawą całej do dziś aktualnej australijskiej (a po części kanadyjskiej) polityki wielokulturowości i stanowią jeden z owoców jego osiągnięć w dziedzinie socjologii stosowanej.

Prof. Jerzy Zubrzycki przez wiele lat współpracował z BBC, Radiem Wolna Europa oraz radiem i telewizją australijską. Założył „The Australian and New Zealand Journal of Sociology", był przewodniczącym *Sociological Association of Australia and New Zealand*, członkiem Zarządu Akademii Nauk Społecznych Australii. W latach 1977-1981 m.in. pełnił funkcję przewodniczącego *Australian Ethnic Affairs Council*, w latach 1978-1985 był członkiem zarządu *Australian Institute of Multicultural Affairs* - głównej organizacji doradczej rządu federalnego Australii, która budowała nie tylko teoretyczne, ale i organizacyjne podstawy australijskiej polityki wielokulturowości, tworząc między innymi radio i telewizję etniczną oraz sieć placówek usług dla imigrantów. Profesor Zubrzycki był pierwszym prezydentem *Australian Institute of Polish Affairs*, w którym aktualnie pełni funkcję prezydenta honorowego. Od 1988 roku honorowym członkiem zagranicznym Polskiego Towarzystwa Socjologiczngo, a od 1994 roku jest czynny jako jedna z 30 osób powołanych na członków Pontyfikalnej Akademii Nauk Społecznych przy Stolicy Apostolskiej. W czasie wojny otrzymał odznaczenia wojskowe polskie i brytyjskie, a następnie ordery cywilne australijskie, brytyjskie i polskie. W 1998 roku otrzymał tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Po przejściu na emeryturę mieszka i nadal pracuje naukowo w Kanberze.

Uroczystość wręczenia Dyplomu Ministra Spraw Zagranicznych 16 laureatom z całego świata przez Pana Ministra Władysława Bartoszewskiego odbędzie się w Warszawie w dniu 30 października br.

Ambasada RP w Kanberze

Co jeszcze słychać w Kanberze

Nie ma się gdzie spotkać?

Narzekamy tu w stolicy my Polacy nie mamy miejsca żeby się spotkać, porozmawiać, coś przekąsić, wypić kawę lub drinka - dlatego dużo rodaków można zobaczyć w innych klubach, najwięcej we włoskim. - Otóż mamy proszę czytelników. W „Klubie Orła Białego" czynna jest kuchnia pana J. Zarębskiego gdzie zjeść można polskie potrawy, a w barze wypić piwo lub dżin z tonikiem.

Natomiast dawny klub SPK, kwitnie mimo że Polonia kanberska była przekonana, że z chwilą przejścia klubu pod opiekuńcze skrzydła sąsiada (RSL), skończą się przyjazdy pana Narela z Sydney, z jego doskonałymi wyrobami wędliniarskimi. Z przyjemnością zawiadamiamy, że w każdą sobotę klub stał się ulubionym miejscem spotkań Polaków. Bar czynny, a oprócz baru można usiąść przy stoliku i zajadać kanapki z szynką, a na deser makowiec i pączki a na zakończenie torcik wedlowski. Osobom dbającym o linię, radzę trzymać się z daleka od kasy, gdzie stoją czekoladki.

***

Zabawa Wiosenna

W drugiej połowie października, zapraszamy na drugą doroczną Zabawę Wiosenną urządzaną przez pana Romana Narela w gościnnej sali RSL (*d. SPK*).

***

Wystawa „Terra Nova"

W listopadzie w Starym Parlamencie, zostanie otwarta wystawa „Terra Nova" - Ziemia Obiecana.

Przeglądałam stare fotografie, które będą eksponatami na tej wystawie - chóry, koncerty, zabawy, kółka teatralne... oto co się działo w Kanberze w latach 60-tych. Wpadł mi w ręce program „Sublokatorka" - komedia autorstwa Adama Drzymały-Siedleckiego. Obsada: Czajor, Kwasigroch, Chudy, Modrakowa, Knap, Magdulski. Reżyser R. Wodziński. Sufler Wachniewski, inspicjent Kochel.

Taka to była prężna ta Polonia w latach 60-tych.

***

Sukcesy i problemy szkolne

Zaproszona zostałam do polskiej szkoły na Belconnen, gdzie mogłam się przyjrzeć z bliska pracy nauczycieli, i nie tylko nauczycieli, bo znalazłam też osoby pracujące społecznie. Oprócz niewątpliwych sukcesów, jakim jest nauka języka polskiego na komputerach - szkoła ma ten sam problem jak wszystkie inne szkoły - słaby poziom dzieci, niezbyt chętnych do nauki języka polskiego.

Irena Ślaska-Bell

Fundusz Kroniki

Na Fundusz Kroniki Polonii ofiarowali:

W. i E. Kopras, Culver City CA $100,00

Anna Malarz..... $ 20,00

Ofiarodawcom składamy serdeczne podziękowanie.

Osobom pragnącym złożyć jakieś datki na Fundusz Kroniki składamy już z góry serdeczne podziękowanie.

Czeki na Fundusz Kroniki należy wystawiać na *Council of Polish Organizations in the ACT*

KĄCIK MŁODZIEŻOWY

Polskiej Szkoły Przedmiotów Ojczystych w Phillip

Z okazji rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego publikujemy prace z historii ubiegłorocznych uczniów klasy XII Szkoły Polskiej w Phillip.

Karolina Kilian

Warszawa Walcząca

(…) Z dużym zaineresowaniem przeczytałam wycinek z artykułu umieszczonego w „Kurierze z Warszawy", będący relacją z tych dramatycznych wydarzeń. Narratorem jest człowiek, który osobiście brał udział w Powstaniu - jest nim Kpt. Jan Nowak. Głównym bohaterem tej relacji są mieszkańcy Warszawy - ci którzy dołączyli do Armii Krajowej, jak i ci, którzy jako cywile walczyli o wolność i wyzwolenie spod niemieckiej okupacji. Celem Powstania była także walka o to, aby wojska sowieckie nie opanowały miasta.

Ludność Warszawy wycieńczona minionymi latami wojny i okrucieństwami wyrządzonymi jej przez wroga nie wahała sie przed poświeceniem swojego życia w walce o wolność. Ludzie ci dali nam przykład ogromnej odwagi, lojalności i miłości. Hasło „Bóg, Honor i Ojczyzna" było naprawdę tym, w co wierzyli. Pomimo tylu lat wojny nie załamali sie, czekali z nadzieją, że ten wielki dzień wolności nadejdzie. Aby zrealizować to marzenie niektórzy codziennie ryzykowali własnym życiem, walcząc w szeregach AK. Inni spełniali samym sobie narzucone obowiązki i działali w miarę posiadanych sił. Walczyli od pierwszej do ostatniej chwili.

Zaraz po rozpoczęciu powstania mieszkańcy spontanicznie rozpoczęli budowanie barykad, które miały zamykać drogę czołgom. Inni gołymi rękami zrywali kawałki bruku, tak, że w krótkim czasie powstały rowy umożliwiajace komunikację. Mieszkańcy spontanicznie rozpoczęli przekształcanie każdego domu w twierdzę obronną. Bramy zabarykadowane były od wewnątrz ziemią, cegłami, meblami - wszystkim co mogło spełnić swe zadanie. Kontakt z zewnątrz utrzymywany był przez komunikację piwnicami i przejściami poprzebijanymi w ścianach. Dzięki temu całe miasto zamieniło się w podziemny labirynt gdzie poruszać się mogli żołnierze, kolporterzy z prasą i gdzie transportować można było rannych. (...)

Kobiety walczyły w Powstaniu na równi z mężczyznami. Słynny jest bohaterski wyczyn „Julii", która z pomocą trzech łączniczek i starszego pana, nie posiadając żadnej broni wzieła do niewoli czterech uzbrojonych po zęby Niemców. Podziwu godny jest wyczyn podchorążego Garbatego, który w dzień po opuszczeniu szpitala, cieżko chory na gruźlicę zdołał wejść na szesnaste piętro budynku i pod obstrzałem niemieckim zatknął na dachu polską flagę. (...)

Narrator tej relacji - kpt. Jan Nowak przedarł się z Londynu do kraju, aby brać udział w tworzeniu Powstańczego Radia. W tydzień po wybuchu Powstania radiostacja wysłała pierwszą swoją audycję i kontynuowała swą pracę przez cały czas, pomimo, że w okół szalała wojna. Wypuszczono piećdziesiąt siedem audycji angielskich. Zadbano także o to, aby przemycić z oblężonego miasta „zdjęcia powstańczej prasy, plakaty, rozkazy, nawet wiersze, fotografie z walk, właściwie całe archiwum Powstania".

Pomimo całego koszmaru toczących się walk nie słyszano, aby ludność Warszawy domagała się kapitulacji. Kiedy Powstanie upadło ogłoszono zawieszenie broni, aby ludność cywilna mogła opuścić miasto. Uciekło tylko kilka tysięcy ludzi, reszta została, aby bronić do końca swoich domów. Odpowiedzią na ogłoszoną kapitulację była pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła". (...)

Kiedy dzisiaj czyta sie o wydarzeniach z tamtych lat, to nie sposób oprzeć sie uczuciu szacunku, podziwu i ogromnej sympatii dla obywateli ówczesnej Warszawy. Myślę, że mało miast na świecie może pochwalić się taką miłością, patriotyzmem i walecznością swoich mieszkańcow.(…)

Co było motywem działania żołnierzy

Żołnierze polscy walczący w czasie II Wojny Światowej kierowali się wieloma pobudkami. Najważniejszym motywem ich działania była z pewnością chęć oswobodzenia Ojczyzny z rąk wroga. Do działania popychał ich patriotyzm i lojalność wobec własnego kraju. Kwestia wolności jest szczególnie ważna dla Polaków. Kraj nasz wielokrotnie znajdował sie pod obcą okupacją i tęsknota do wolności została nam przekazana przez minione pokolenia naszych dziadków.

Patriotyzm był cechą, którą kształtował cały system szkolny i tradycje domowe. W systemie pojęciowym Polaków był on niezwykle wysoko ceniony. Problem wolności Ojczyzny pojmowany był jako kwestia honorowa. Polska musiała być wolna i ludzie poświęcali w tym celu wszystko, nawet własne życie.

Inna motywacja jaką kierowało sie wielu żołnierzy walcząc za Ojczyznę była ich religia. Kościół Chrześciański to bardzo silna i wpływowa instytucja w Polsce. Księża przekazywali naukę Chrystusa mówiąc ludziom, że człowiek rodzi sie wolny i ma prawo o tę wolność walczyć. Chrześcijanin ma także obowiązek walki przeciwko złu, a więc przeciwko okupacji wroga. Wielu żołnierzy znalazło więc w tym haśle „Bóg, Honor i Ojczyzna" motywację do działania w obronie kraju.

Bardzo silnym bodźcem popychajacym wielu żołnierzy do walki była nienawiść do wroga. Niemcy wykazali szczególnie dużo okrucieństwa w stosunku do okupowanych krajów, mordując ludność i niszcząc wszystko co stało im na drodze. Żołnierze polscy, a także ludność cywilna tak wiele wycierpieli w czasie wojny, że kiedy już przyszło do konfrontacji pomiedzy dwoma siłami, to Polacy naładowani byli chęcią rewanżu za wszystkie lata cierpienia.

Karolina Kilian

dalszy ciąg na str. 8

Wybrane fragmenty pracy semestralnej z języka polskiego uczniów klasy XI Szkoły Polskiej w Phillip.

Wiersze

Joanna

Polski Kraj Ojczysty

Drogi kraju,
droga matko,
tyś nie drugi kraj na mapie,
ni legenda o przeszłości,
ni nawet kraj z drugiego końca świata.
Tyś mój dom,
mój kraj,
moja ojczyzna.
Twa historia przeplatana smutkami,
biedą, wojnami,
zaborami i trudnymi chwilami,
wciaż żywa istnieje,
w głębiach serc,
tych których dotknęłaś.
(…)
Nie znam innej ojczyzny,
a każdy inny kraj to hotel,
miejsce pobytu - na razie.
Nie wiem, czy na Cię jeszcze kiedy spojrzę,
czy Cię kiedy zobaczę,
dotknę,
uścisnę,
lecz jedno wiem na pewno,
że gdyby mi tu zostać przyszło
zostanę,
lecz nie zapomnę nigdy - Polski
kraju dalekiego,
lecz tak bliskiego.
(…)
Zawsze będzie mi tam tęskno ,
(…)
bo to przecież mój Polski Kraj Ojczysty.

Julek

Polska Szkoła

Stanąłem przed klasą, z kartką w rękach
Pisałem ten wiersz w strasznych mękach.
Chodzę do tej szkoły już semestrów sześć
Jak zobaczę znajomego, to powiem mu cześć.
Z domu do szkoły jadę samochodem
Z mapy wygląda, że celem jest Woden.
Zmęczony po australijskiej szkole, człowiek się zrywa
Na wiadomość, że dziś Polska Szkoła – energia wpływa(…)
Zaczynasz rozmawiać o tygodniu z kolegami
A tu nagle widzisz test przed oczami
Jak co tydzień każdy narzeka
Ale wszyscy wiemy, że praca nas czeka.
Wreszcie przerwa, trochę relaksu
A tu w korytarzu hałas do maksu !(…)
Znowu dzwonek o pięć minut za wcześnie
Wszyscy do klas wracają spiesznie
Jak co tydzień, ktoś jest spóźniony
Tym razem to nie ja, więc jestem zadowolony.
Praca semestralna będzie oddana
Czekam na wynik od samego rana
Dostaję z powrotem plastik z papierem
Ręka do ręki, jak gdyby z premierem.
Ucieszony jestem, dziś piękny dzień.
„Zapracowałeś na to Marku" – ja wiem!
Czytam kartkę, która leży na stole
„Gratuluję Marek!" Sto na sto, pisze na dole.
Dzwonek dzwoni, skończona robota
Najlepsze jest to, że jutro Sobota!!!

Ania

Dziesięć Łabędzi

Drzewa są w ich pięknym jesiennym kolorze,
Złocisto, czerwono, brązowe.
Suche ścieżki w lasach zostały.
Pod październikowym księżycem,
W wodzie odbija się piękne niebo.
Nad wodą wśród lilii wodnych,
Jest dziesięć pięknych łabędzi.

Widziałam przed moim wyjazdem,
Jak łabędzie ruszały w górę,
Jak skrzydła się otworzyły.
W lot łabędzie moje,
Te łabędzie moje.

Patrzyłam na te czarujące stworzenia
I teraz mnie serce boli,
Bo wszystko zmieniło się,
Od tego pierwszego razu
Kiedy byłam tutaj, na tych brzegach.(…)

Kochane moje łabędzie
Gdzie polecicie następnym razem
Do którego kraju?
Do którego miasta?
Do której rzeki?

A teraz płyną po nieruchomej wodzie
Tajemnicze i przepiękne łabędzie moje.
Przy którym jeziorze?

dokończenie obok

Polska Szkoła w Phillip - ciąg dalszy ze str. 7

Karolina Juszczyk

Czy warto było walczyć w Podziemiu?

Jeśli chodzi o wartość materialną, to nie było warto walczyć w Podziemiu. Straty byly wielkie i przez to, że Polska sie nie poddała, cierpiała najbardziej z wszystkich krajów w Europie. Jednak gdyby Polska sie poddała, to Polacy by sobie tego nigdy nie przebaczyli. Żaden inny kraj w Europie nie walczył tak jak Polska, przeciwko Niemcom. Pokolenia Polaków, które walczyły przeciwko Niemcom przekazały swoim dzieciom wartości patriotyczne i umiłowanie wolności. Warto było więc walczyć w powstaniu, bo może dzięki temu, Polska choć 50 lat po wojnie ale stała się niepodległa.

Karolina Juszczyk

Wiersze - *dokończenie*

Przy której rzece?
Pewnego dnia was czlowiek znajdzie?
Jak odkryć, że już was nie ma.
I tylko we śnie was znów zobaczę.

Emilia

Co to za życie?
(…)Młodość w trudach przemija,
Uczyć się trzeba, każdy do głowy wbija.
Założyć rodzinę, to nie trudna sprawa,
Zjawią się dzieci, wtedy skończy się zabawa.

Skończy się wolność, spać nie ma kiedy.
A dzieci płaczą bo mają potrzeby.
Wtedy zadaję sobie pytanie:
Czy lepsza jest wolność, czy szkolne zadanie?

Młodzież dojrzewa, ma prawa swoje,
Woli spacery, kina, swawole.
Semestr się zbliża, bardzo się boję,
Nauczyciel sprawdza wiadomości moje.

List do rodziców już informuje,
Że córka zalega i nic nie pracuje.
Rodzicom swoim gorąco przyrzekam,
Że zacznę się uczyć i już nie zwlekam.

Przyszły wakacje, czas wolny mamy,
Rok zaliczony, ręce do Boga składamy.
Mamy czas wreszcie na swoje sprawy,
Nikt nam nie może bronić zabawy.

Opracowała Bogumiła Kocik

Pan Wacek

Na ogół ludzi pracujących społecznie spostrzega się, nieraz chwaląc, często krytykując, ale wszyscy ich znają, bo ten pracuje w radio, ten znowu jak i inny urządza konkursy, jeszcze inni należą do rozmaitych organizacji. Ale są i tacy, którzy pracują społecznie przeszło pół wieku i nawet nie znamy ich imion i nazwisk. Dzięki telefonom ludzi życzliwych dowiedziałam się o Panu Wacku .

Kim jest Pan Wacek?- zapytacie. Pan Wacek Stefański jest zakrystianinem kościelnym w Kościele na O'Connor. Wierni przychodząc na Msze Św, mogą Go zobaczyć jak przygotowuje Mszę - zapalając światła na Ołtarzu, układając kolejność pieśni, dzwoniąc małym dzwoneczkiem przed Podniesieniem i wreszcie zbierając pieniądze na tacę. A robi to przeszło 50 lat! Zawsze w ciemnym garniturze i jasnej koszuli, krąży po Kościele, jak gdyby był Jego nierozerwalną częścią, bo trudno sobie wyobrazić Mszę Św. bez Pana Wacka. Nie ma nikogo, jest samotny, a przy tym bardzo bardzo skromny „A po co to o mnie pisać i chwalić- robię swoją robotę i już, a pochodzę z Kongresówki z Sieradza. Pan Wacław Stefański 15 września skończył 80 lat. Czego Mu możemy życzyć?. Podziękujmy Mu za wspaniałą pracę społeczną, którą wykonuje przez tyle lat. Życzymy Mu zdrowia, i dużo radości.

Irena Ślaska-Bell

Ś. P.

POR. WIESŁAW GERULA

SPADOCHRONIARZ

Żołnierz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.
Wieloletni członek Stowarzyszenia Młodych w Melbourne.
Nauczyciel w szkołach polskich na terenie Kanbery.
Skarbnik Rady Naczelnej Polskich Organizacji w Australii
oraz Rady Organizacji Polskich w ACT.
Wieloletni członek Zarządu SPK Koła Nr. 5
oraz skarbnik i administrator Klubu Stowarzyszenia.
Odznaczony: Złotą odznaką SPK, Złotym Krzyżem SPK w Australii
oraz innymi polskimi i australijskimi odznaczeniami.
Urodzony - 6 kwietnia 1924r.
Zmarł 30 lipca 2000r. trwając do końca na służbie dla dobra SPK Koła Nr. 5 i Polonii.
Został pochowany na cmentarzu wojskowym w Gungahlin w dniu 4.08.2000r.
Zarząd SPK Koła Nr.5 w Kanberze oraz członkowie Koła składają żonie i rodzinie zmarłego serdeczne słowa współczucia.

Cześć Jego pamięci.

PROŚBA O POMOC!

Nazywam się Iza Brodacz.
Mam 22 lata.
28. czerwca br. uległam tragicznemu wypadkowi w wyniku którego straciłam prawą rękę.
Jedyną nadzieją dla mnie, na powrót do „normalnego" życia jest bio-elektryczna proteza.
Niestety jest to bardzo kosztowna inwestycja dlatego też proszę wszystkich ludzi dobrego serca o pomoc finansową.
Każdy datek zwiększa moje szanse na zdobycie takiej protezy.

Z góry serdecznie dziekuję.

BRODACZ IZABELA
BSK SA O/SKOCZÓW
10501083-2233574728

W drugiej połowie sierpnia br. bawił w Australii Vicemarszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Stanisław Zając z córką, oraz Przewodniczący Sejmowej Komisji d/s Kultury i Środków Masowego Przekazu dr Jan Maria Jackowski. W Kanberze spotkali się m.in. z Marszałkiem Senatu Federalnego, sen. Margaret Reid, i Marszałkiem Izby Reprezentantów Neilem Andrews. Na uroczyste śniadanie wydane z okazji tej wizyty przez Ambasadora RP dr Tadeusza Szumowskiego i jego małżonkę zaproszeni zostali prezesi i przedstawiciele organizacji polonijnych.

fot. z archiwum pani ambasadorowej Agaty Szumowskiej

Polski Komitet Radiowy

Kanberski program radiowy w języku polskim w paśmie FM 91,1MHz *(CMS Community Radio)* serdecznie zaprasza naszych Rodaków do odbiorników radiowych w każdy poniedziałek w godzinach od 19.00 do 20.00 a w niedzielę od 21.00do 22.00. Adres Rozgłośni: CMS Community Radio, Polish Language Program, 27 Mulley St. Holder A.C.T. 2611
Nr. telefonu pod który można dzwonić nawet podczas audycji: 02-62874347.

TERMINARZ AUDYCJI *Polskiej Fali*

24/09/00 (niedziela) Irena Ślaska-Bell
25/09/00 (poniedzialek) Zofia Sęk-Sękalska
1/10/00 (niedziela) Zofia Sęk-Sękalska
02/10/00 (poniedzialek) Maryla Krolikowska
08/10/00 (niedziela) Maryla Krolikowska
09/10/00 (poniedzialek) Arkadiusz Fabjanowski
15/10/00 (niedziela) Arkadiusz Fabjanowski
16/10/00 (poniedzialek) Irena Ślaska-Bell
22/10/00 (niedziela) Irena Ślaska-Bell
23/10/00 (poniedzialek) Zofia Sęk-Sękalska
29/10/00 (niedziela) Zofia Sęk-Sękalska
30/10/00 (poniedzialek) Maryla Krolikowska
05/11/00 (niedziela) Maryla Krolikowska
06/11/00 (poniedzialek) Arkadiusz Fabjanowski
12/11/00 (niedziela) Arkadiusz Fabjanowski
13/11/00 (poniedzialek) Irena Ślaska-Bell
19/11/00 (niedziela) Irena Ślaska-Bell
20/11/00 (poniedzialek) Zofia Sęk-Sękalska
26/11/00 (niedziela) Zofia Sęk-Sękalska
27/11/00 (poniedzialek) Maryla Krolikowska
03/12/00 (niedziela) Maryla Krolikowska
04/12/00 (poniedzialek) Arkadiusz Fabjanowski
10/12/00 (niedziela) Arkadiusz Fabjanowski
11/12/00 (poniedzialek Irena Ślaska-Bell
17/12/00 (niedziela) Irena Ślaska-Bell
18/12/00 (poniedzialek) Zofia Sęk-Sękalska

Dotacje na polskie radio CMS 91.1 FM w okresie od czerwca do wrzesnia 2000

pp. Kędziowie z Queanbeyan $20
p. J. Hicka $20
p. Semczyszyn (bezimiennie) $5
p. Moly z Queanbeyan $5
p.Wrońska z Queanbeyan $5
p. Baranowska z Queanbeyan $5
p. Zejwert z Queanbeyan $5
Razem: $65

Dziękujemy wszystkim naszym słuchaczom za wspieranie naszej pracy. Jak zwykle apelujemy do wszystkich chętnych do pracy w naszym radiu o zgłaszanie się do nas - dla każdego znajdziemy ciekawe zajęcie przy realizacji naszych audycji.

KOMITET RADIOWY

Sprostowanie

W numerze czerwcowym *Kroniki Polonii* opublikowany został artykuł o Melissie Asanin pt. „Jeszcze jeden młody talent". Autorem artykułu była Irena Ślaska-Bell, a nie, jak podano, Bogusława Kocik. Przepraszamy za pomyłkę.

Kanbera, 12 września 2000 r.

KOMUNIKAT AMBASADY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W SPRAWIE WYBORÓW PREZYDENCKICH W AUSTRALIJSKIM TERYTORIUM STOŁECZNYM.

Na podstawie obwieszczenia Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w niedzielę 8 października 2000 r. w godzinach od 6 rano do 8 wieczorem odbędą się wybory Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z postanowieniami Ustawy z 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta RP prawo wyborcze przysługuje tym obywatelom polskim przebywającym (czasowo lub stale) za granicą, którzy legitymują się ważnym polskim paszportem i mają ukończone 18 lat.

Rozporządzeniem Ministra Spraw Zagranicznych RP utworzony został obwód głosowania dla obywateli polskich w Australijskim Terytorium Stołecznym (ACT):

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA
Nr 6-Z - CANBERRA,
Ambasada RP, 7 Turrana St.,
Yarralumla ACT 2600
tel. (02) 6273 1208

Wcześniejsze zgłoszenie nie jest warunkiem koniecznym do udziału w głosowaniu. Wystarczającym będzie przekazanie swych danych komisji wyborczej bezpośrednio przed aktem głosowania. Niezbędne jest przyniesienie ze sobą na wybory ważnego polskiego paszportu, bez okazania którego komisja wyborcza nic będzie mogła zezwolić na głosowanie.

Członków Obwodowych Komisji Wyborczych powołuje konsul. Osoby zainteresowane pracą w Obwodowej Komisji Wyborczej w Kanberze powinny w nieprzekraczalnym terminie do 24 września 2000 r. zgłosić swe kandydatury pisemnie do Ambasady RP w Kanberze. Wnioski powinny zawierać nazwisko i imię, adres i numer telefonu oraz numer ważnego paszportu polskiego. W przypadku otrzymania większej ilości zgłoszeń niż liczba miejsc w komisji (od 5 do 9), przeprowadzone będzie publiczne losowanie.

/-/ Tadeusz Szumowski
Ambasador RP

O wróżkach, uzdrowicielach i innych cudach

Coraz więcej ludzi na świecie interesuje się psychoterapeutami, wróżkami, jasnowidzami, horoskopami a ci z kolei rozmnażają się jak grzyby po deszczu. Wystarczy zajrzeć do pism rozmaitych, zwłaszcza tych dla pań, aby w stałych rubrykach znaleźć: Dear Fiona, Dear Brigitte, Porady Pani Zofii. Wszystkie te panie odpowiadają na listy przeważnie kobiet od razu rozwiązując ich życiowe problemy bo jako jasnowidzące wiedzą co przyniesie przyszłość tym biednym często zrozpaczonym kobietom.

Mały przykładzik? Proszę bardzo. Czytelniczka pisze: Dear Fiona, od roku próbuję zapomnieć o moim boyfrendzie, który okrutnie mnie porzucił. Jestem bardzo samotna, moje siostry wyszły za maż i mają dzieci. Czy jeszcze spotka mnie coś dobrego na mej drodze życia? Spotka, spotka - mówi Dear Fiona. Wyjedź na krótkie wakacje najlepiej na Gold Coast - tam twój wymarzony czeka na Ciebie. Dziewczyna więc jedzie. A jak nie spotka tego wymarzonego? Wyda pieniądze na podróż, hotel ciuchy i wróci z niczym? Dear Fiona, bierze na siebie ogromną odpowiedzialność, przecież ta samotna dziewczyna może jej nawymyślać, a nawet zaskarżyć do Sądu.

Jak to jest więc z tym wróżeniem dla kobiet? Ktoś mi powiedział że te listy nie są prawdziwe. W wielu magazynach (teraz na pisma mówi się magazyny) przeważnie dwie czy trzy strony są zapełnione ogłoszeniami i obowiązkowo fotografiami jasnowidzów płci obojga, jako że panowie tez pracują w tym fachu, a wyglądają oni tajemniczo, wprost niesamowicie, ale bardzo się zachwalają. Mary Shadow: znam twoją przyszłość, czekam na ciebie! Isabele - wspaniała wróżka - powie ci wszystko czy on cię kocha czy zdradza. Cleo kryształowa kula - urodziłam się z wielką siłą psychiczną, mówię tylko prawdę. Taylor Simpson: jestem wróżką międzynarodową, zrozumiesz to (i tu mała groźba) gdy zdradzę ci twoje i twojego kochanka tajemnice. Gypsy Line: przyjdź do nas, powiemy ci prawdę - pierwsze dwie minuty za darmo. Potem pięć dolarów za minutę, Agencja 'Aniołki Stróże' - Twój aniołek będzie się tobą opiekował i uwolni Cię od kłopotów.

Jest też ogłoszenie Pani wróżki Carry Culkins - jestem najlepszą wróżką australijską, pomagam policji w rozwiązywaniu kryminalnych zagadek, pomogę ci wybrać odpowiednie numery na wszystkie loterie i wygrasz dużo pieniędzy. A ja się pytam dlaczego Pani wróżka Carry sama sobie nie wybierze szczęśliwych numerów Toto-lotka - wygra kilka milionów i nie pojedzie na Hawaje i zostanie tam do końca życia.

Znalazłam też w starym magazynie ogłoszenie po przeczytaniu którego zrobiło mi się smutno: Eugenio - występujący w radio i telewizji odpowie ci na pytania o miłości, seksie i pieniądzach. Podczas swojej ostatniej wizyty w Australii na balu dobroczynnym poświęconym Dr Wiktorowi Chang, księżniczka Walii Diana, zapytała Eugenia o swój horoskop i przeznaczenie w świetle astrologii. Eugenio udzielił jej dokładnej odpowiedzi (za tygodnikiem *Woman's Day* 17 marzec 1997).

Są też w wielu szanujących gazetach horoskopy, znaki zodiaku. Jesteś na przykład rakiem i czytasz co cię spotka w tym tygodniu i o dziwo wszystko się zgadza. Za wyjątkiem, że z zapowiedzianego romansu wyszły nici. Jak spojrzysz na inne znaki - to też sobie dopasujesz. Wiele osób czytając te horoskopy traktuje to z przymrużeniem oka ... Jest na pewno kilka osób na świecie obdarzonych darem przepowiadania przyszłości.

Przed wojną w Polsce był słynny jasnowidz Ossowiecki, chyba jeszcze starsi ludzie go pamiętają. W Warszawie natomiast od lat wielu bardzo znana jest Józefina Pelegrini, aktorka Teatru Syrena, bo oprócz aktorstwa zasłynęła jako wróżka podobnie świetnie przepowiadająca przyszłość. Ludzie walą do niej drzwiami i oknami, i to ludzie różnych zawodów, bo i ministrów też się spotyka. Wszystko co mówi to święta prawda, taką opinię o niej słyszy się w Warszawie.

Z prasy też wiemy, że takie osobistości jak żona prezydenta Regana, Nancy też korzystała z usług swojej nadwornej wróżki. Tragiczna księżna Diana robiła to samo. A więc jest w tym coś, czy nie ??? Ano jest. Przede wszystkim jest to milionowy interes, bo ludzie często uciekają się do pomocy wróżek, ponieważ każdy z nas chciałby wiedzieć co go czeka... Może nie każdy? Może to po prostu ucieczka od codzienności, kłopotów problemów a przyszłość będzie bardziej kolorowa.

A uzdrowiciele? Bo i tych cudotwórców jest coraz więcej na świecie. Przyjeżdżają do rozmaitych miast, reklamują się w prasie radio i telewizji. Po czym organizują sesje czy też seminaria. Za ileś tam dolarów możesz wziąć w tym udział i mieć nadzieję że jak cudotwórca cię dotknie zostaniesz natychmiast wyleczona z chorób cię nękających (jak również tych o których nie wiedziałaś).

Ale szczególną uwagę chciała bym poświęcić dr Anatolowi Kaszpirowskiemu, ukraińskiemu lekarzowi, który zasłynął na świecie, nie tylko jako uzdrowiciel przez dotyk, ale również z pokazowych telewizyjnych programów, operując chorych bez stosowania narkozy. Ofiara leżała na stole, brzuch otwarty, a dr Kaszpirowski rozmawiał z nią, pytając czy ją boli. „Nic nie czuję - odpowiadała pacjentka, nucąc sobie rosyjskie piosenki. Miliony ludzi (ze mną włącznie, bo byłam wtedy w Polsce) oglądało tę operację. Potem wszystko ucichło! Gdzie jest dr Kaszpirowski. Co robi? Gdzie są wszyscy „ozdrowieńcy"? Tyle dr Kaszpirowski. Ja przypomnę tylko, że nieodżałowanej pamięci Iboja Ozimkiewicz też parała się wróżeniem z kart, traktując to jak przyjemną rozrywkę. Podobno świetnie przepowiadała przyszłość. Na zakończenie mojego „wróżkowego" felietonu zadam czytelnikom pytanie: czy wierzycie we wróżki, horoskopy i uzdrowicieli?

Irena Ślaska-Bell.

Złóż dar na Fundusz Wieczysty Polonii Australijskiej, który służy naszemu wspólnemu dobru. Adres: PO Box 5, Ashfield Mall NSW 2131

I N F O R M A C J A O POMOCY POLAKOM NA WSCHODZIE

(przełom 1998 / 99 oraz lipiec - sierpień 1999r.)

FUNDACJA "POMOST-POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE" jest organizacją niedochodową, pozarządową opierającą swoją działalność na pracy i społecznym zaangażowaniu jej członków i wolontariuszy. Idea powstania Fundacji zrodziła się z impulsu moralnego oraz poczucia więzi narodowej z rodzinami polskimi przymusowo wywiezionymi na stepy Kazachstanu i w bezkresne tajgi Syberii przez b. władze Związku Radzieckiego.

KONWOJE POMOCY organizowane przez Fundację, w oparciu o ofiarność społeczną, przyjmowane są w środowiskach polskich na wschodzie przede wszystkim jako wyraz patriotyzmu i poczucia narodowej solidarności z ich tragicznym losem. Dla nich jest spełnianiem się długoletnich oczekiwań na Polskę, której obraz i tradycje, przez pokolenia zachowali, ze skrywaną, tęsknotą, w swoich sercach. Wzruszające są powitania, chociażby jednego z naszych konwojów przez najstarszą mieszkankę Wierszyny k/ Irkucka, słowami: ***Moja kochana Polska pryjechala, moja kochana rodzina. Modle sie do Boga o mojo kochano Rodzine - Polskę.***

UCZESTNIKAMI TEGOROCZNYCH KONWOJÓW POMOCY byli: fotoreporter "Słowa Ludu" Witold Matłok, Marcin Firlej - Radio RMF-MF, Michał Ciecierski - Radio PLUS, Artur Woźniakowski - Związek Sybiraków z Częstochowy i ks. kanonik Zdzisław Domagała z Radomia.

W tym roku zorganizowane zostały kolejne konwoje pomocy humanitarnej i kulturalnej dla naszych Rodaków na Wschodzie o łącznej wartości 677.829,33zł. (178.436,56 USD).

Artykuły szkolne, środki czystości i higieniczne, odzież i obuwie zimowe męskie i dziecięce, meble, lekarstwa oraz piece olejowe dla klas polskich.

Dla dzieci polskich z Ukrainy uczestniczących w oazach katolickich żywność.

Razem 677.829,33 zł. ***(178.436 56 $)***

ŻYCZLIWOŚĆ I WSPARCIE udzielane naszym Akcjom Pomocy Humanitarnej i Kulturalnej dzieciom polskim i ich rodzinom na wschodzie są w dużej mierze wyrazem zaufania do rzetelności działań Fundacji. Stąd tez wiele firm państwowych i prywatnych m.in. Zakłady Farmaceutyczne "Polfa" z Warszawy i Grodziska Maz., Zakłady Przemysłu Odzieżowego "Vistula" z Krakowa, zakłady i hurtownie obuwnicze "GINO ROSSI", "BUMA sc" i spożywcze "WILBO SEAFOOD SA", "PROTER & GAMBLE SA.", "HORTEX HOLDING SA. " z Warszawy, apteki i sklepy oraz instytucje samorządowe województwa mazowieckiego uczestniczyli finansowo i materialnie w organizowaniu naszych konwojów.

Nie bez znaczenia jest zaangażowanie finansowe i moralny patronat Kancelarii Senatu R.P, Prezydenta m. Radomia, Starosty Radomskiego p. Zdzisława Kieszkowskiego, Burmistrza Gminy Ursynów, Samorządów, Wojewódzkich Oddz. Związku Sybiraków.

Szczególnie cenimy sobie wyrazy ofiarnego poparcia finansowego i rzeczowego od rodzin polskich z Anglii, z Włoch, USA, Australii. Zaangażowanie i troska o los Polaków w Kazachstanie organizacji polonijnych takich jak: Komitet Pomocy Polakom na Wschodzie Kongresu Polonii Amerykańskiej w Los Angeles, Związku Narodowego Polskiego z Los Angeles, Koła Polek w Adelajdzie ma istotne znaczenie moralne dla rodzin polskich żyjących na stepach Kazachstanu na Kaukazie czy dalekiej Syberii."

ciąg dalszy na str.14

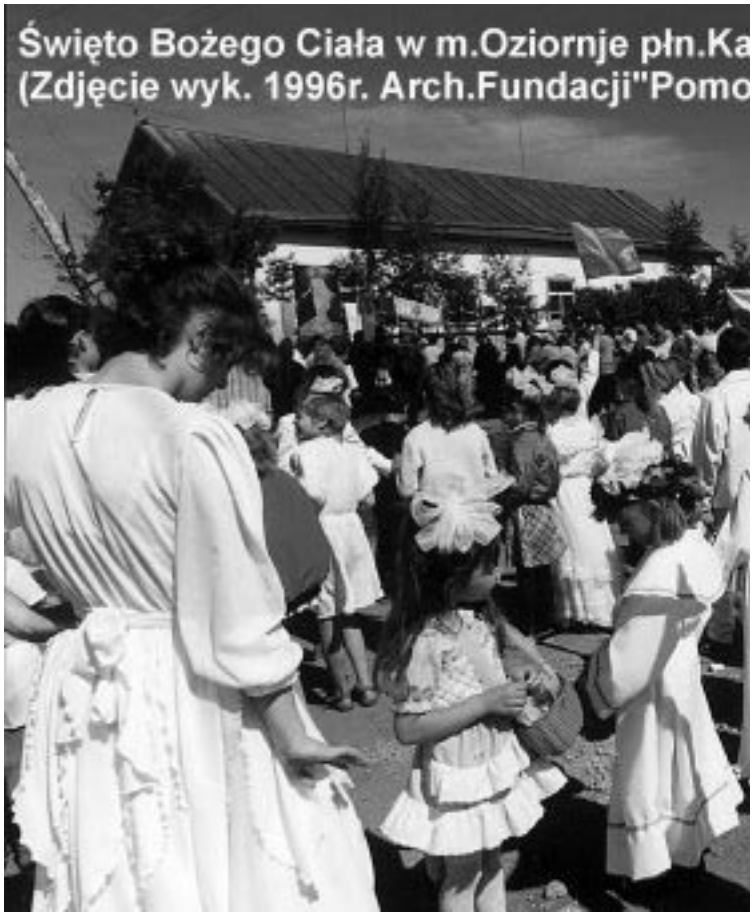

POLACY NA WSCHODZIE - *d.c. ze str. 13*

... ***Dziś rozdałam dzieciom paczki ze słodyczami, przybory szkolne, parę nowych bucików*** - pisze p. Małgorzata Pawlak dyr. Polskiego Centrum Edukacyjnego w Tbilisi - ***rodziny większości tych dzieci od paru lat żyją na skraju nędzy, dzieci często z zawstydzeniem, spuszczając oczy, usprawiedliwiają swą nieobecność w szkole brakiem pieniędzy, a takie słodycze widzą jedynie na witrynach sklepowych. Dziś mój sześcioletni uczeń na widok kolorowych linijek, pięknych kredek, chipsów innych słodyczy, które polskie dziecko w kraju ma na co dzień, szeptał z zachwytem: „mamo, ja chyba umrę...” Nie potrafiłam ukryć wzruszenia i przepełniło mnie uczucie dumy, że są ludzie w moim kraju, którzy w tak wspaniałomyślny sposób potrafią wyrazić swą troskę o rodaków znajdujących się w trudnym dla nich okresie. Dziękuję Państwu w imieniu wszystkich obdarowanych.***

Przyszłość polskich dzieci na wschodzie jest zdana na naszą pamięć i poczucie więzi narodowej.

Radom 8 grudnia 1999r

(-) Wiesław M.Mizerski
Prezes Fundacji
Pomost-Pomoc Polakom na Wschodzie”

APEL

Fundacji „Pomost-Pomoc Polakom na Wschodzie”

Polacy żyjący na Białorusi, Litwie, Łotwie i Ukrainie to przede wszystkim potomkowie Polaków, którym los oszczędził deportacji i poniewierki w głąb Azji Środkowej. Nie ominęła ich jednak bezwzględna polityka wynaradawiania i niszczenia kultury polskiej. Podobnie jak deportowanym do Kazachstanu i zsyłanym na Syberię zmieniano nazwiska, zabraniano używania języka polskiego, kultywowania tradycji. Tylko w roku 1941 w obozach pracy od Tobolska do Kołymy i na stepach Kazachstanu zmarło z wycieńczenia przeszło 600.000 polskich zesłańców. Ogromny odsetek stanowiły dzieci.

Dziś mimo ciężkich warunków młodzież polska w coraz większym stopniu interesuje się historią i tradycją kraju ojców. Na dawnych Kresach Rzeczypospolitej powstają spontanicznie organizacje i stowarzyszenia - drużyny harcerskie, zespoły folklorystyczne, wokalne i sportowe. Mieszkając na Litwie, Łotwie czy Ukrainie czują się i chcą być Polakami.

Ci, którzy przeżyli, przez dziesiątki lat poddawani byli kulturowej i intelektualnej eksterminacji przez bolszewicki system. Nie ulegli, zachowali język, obyczaje i przywiązanie do polskiej tradycji opartej na wartościach chrześcijańskich.

- Wszystko nam zabrali i wyrzucili na step. Dali pałatki i kazali żyć, gotować sie do budowy kołchozu. Dziś dochody kooperatywu starczajo na chleb. Ludzi od roku nie dostajo pieniędzy za robote, dzielą sie z sobo tym co uchodują za domem. Ktoś zabije baranka, ktoś sprzeda świnke i takie życie, nie daj Panie zaboleć! ... Szkoda dzieci, uczo sie po polsku to może wrócom, przecie to nasza Ojczyzna! - mówią w Kazachstanie.

W tym roku ponownie organizujemy konwoje pomocy humanitarnej i kulturalnej dla rodzin polskich zam. w Kazachstanie, Syberii oraz na Kresach dawnej Rzeczypospolitej. Wspólnie możemy pomóc tworzącym się organizacjom polskim.

Dzięki nawet symbolicznej ofiarności i hojności naszych serc, wrażliwości na tragiczne losy Polaków w

dokończenie na str.16

Kącik emeryta

Doszły nas słuchy, że emeryci mieszkający w domach i mieszkaniach rządowych, a udający się w odwiedziny do Polski, przez okres ich nieobecności muszą płacić pełne komorne. Przykładowo za mieszkanie ze zniżką dla emerytów płaci się $55 tygodniowo, a bez zniżki $150. Zajęłam się tą sprawą, aby móc przedstawić Państwu oficjalną interpretację. Dodam też, że wiadomość o tym otrzymałam od kompetentnych osób z „A.C.T Housing".

Po pierwsze każdy lokator domu i mieszkania rządowego, ma obowiązek zawiadomienia A.C.T Housing, o swoim wyjeździe za granicę, a po drugie każda z tych osób otrzymuje dwa razy do roku specjalne formy do wypełniania. Aby uzyskać dalszą zniżkę komornego, w formach tych należy wpisać wysokość emerytury. Housing to zatwierdza i przez najbliższe pół roku otrzymujemy dalszy rabat.

Ale niektórzy z emerytów przed wyjazdem nie sprawdzają, kiedy po raz ostatni otrzymali taką formę. I na przykład wyjeżdżają 15 września a nowa forma przychodzi 15 października. - Nie wypełniamy formy - bo nas nie ma - a A.C.T Housing automatycznie (bo to są przecież komputery), liczy nam pełne komorne. Radzę każdemu wyjeżdżającemu sprawdzić w A.C.T Housing, czy forma obejmuje okres ich **3-miesięcznej** nieobecności.

Piszę trzymiesięcznej, bo tylko przez ten okres płaci się komorne ze zniżką. Należy również - co jest bardzo ważne przy oddawaniu formy - nie zapomnieć o zatrzymaniu kopii z datą i potwierdzeniem odbioru przez A.C.T Housing. Bałagan jest wszędzie, i bywa że formy giną a my nie posiadamy kopii i kłopot gotowy. Bardzo proszę to dokładnie sprawdzić, kopię schować do dokumentów i dopiero spokojnie wyjechać.

Irena Ślaska-Bell

Kącik humoru

Synek do tatusia:
- Tatusiu, zrób, żeby słoniki biegały.
- Syneczku, słoniki są zmęczone.
- Tatusiu błagam zrób, żeby słoniki biegały.
- Syneczku, słoniki są naprawdę bardzo zmęczone. Cały dzień biegały na twoją prośbę.
- Tatusiu proszę! proszę ostatni raz.
- No dobra, ale na dzisiaj ostatni raz bo słoniki padną!

Kooompaniaaaaa! Maski włóż! 3 okrążenia dookoła poligonu!

– – – – –

Był facet, trochę już starszy, który zaczynał mieć zaniki pamięci.
Kiedyś na spotkaniu z przyjaciółmi u niego w domu zaczął opowiadać, że teraz leczy się u takiego dobrego lekarza, na to goście że też by chcieli i jak się ten lekarz nazywa:
(Facet) - No właśnie miałem na końcu języka... pamietacie może, był taki grecki poeta, w starożytności, taki ślepy...
(Goście) - No był, Homer. To co, ten lekarz ma na nazwisko Homer?
(F) - Nie, nie! On napisał taka epopeje, o tym jak Grecy sie tłukli pod takim miastem w starożytności, które próbowali zdobyć...
(G) - No tak, zdobywali Troję. To co, ten lekarz się jakoś podobnie nazywa? Albo mieszka na takiej ulicy?
(F) - Nie, nie, nie! Tam był taki wódz, tych, no, Greków, taki główny...
(G) - Agamemnon?
(F) - O o o! No i on miał brata...
(G) - Menelaosa. Ale co to ma wspólnego z lekarzem??!!?
(F) - Zaraz mówię. I tam był taki wódz trojański, który temu Mene... jak mu tam, uprowadził żonę.
(G) - Aaaa, Parys! Ten lekarz nazywa sie Parys?
(F) - Nieeeee! Nie! Ta żona, co on ją uprowadził, to jak miała na imię?
(G) - Helena.
(F) - No właaaaaśnie, Helena!
Helenkaaaaaaaaa - zawołał do żony w kuchni, jak się nazywa ten mój lekarz????

QUEANBEYAN CARPETS

Ma na składzie szeroki asortyment dywanów wełnianych, berberyjskich, nylonowych i pluszowych

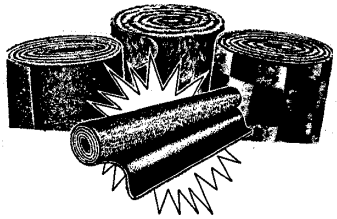

Diana i Michael Domaschenz
6297 1141
31 Uriarra Road, Queanbeyan

POLACY NA WSCHODZIE - *dokończenie. ze str. 14*

Kazachstanie pomożemy wspólnie przetrwać dzieciom polskim by mogły powrócić do Macierzy. Nasze wspólne transporty z najbardziej oczekiwanymi lekarstwami, żywnością, odzieżą i obuwiem, przyborami szkolnymi i środkami czystości trafią do płn. Kazachstanu. W tym rejonie zamieszkiwanym przez 70-80% Polaków występują u dzieci choroby związane z substancjami radioaktywnymi pochodzącymi z byłego poligonu atomowego w Semipałatyńsku.

Większość rodzin polskich na Wschodzie nie ma już bliskich w Polsce. Ciężka sytuacja materialna, w jakiej przyszło im żyć, nie pozwala na kupno tak potrzebnych dla rozwoju dziecka pomocy szkolnych. Także niezbędnych środków higienicznych, odzieży i obuwia. Pozostała im wiara Ojców i poczucie więzi narodowej, łączącej się w nadziei, że o Ich tragicznych losach i trudnych warunkach życia będziemy pamiętać.

Fundacja „Pomost-Pomoc Polakom na wschodzie" ul. Żeromskiego 58, 26-600 Radom, tel/ fax. (048) 360-03-50
Konto złotówkowe: KB PBI S.A. O/Radom
15001647-2336-121640009225
Konto walutowe: KB PBI S.A. Radom
1500l647-2336-121640009254
E-mail : **drukpol@ats.pl**

FEDERAL COUNCIL OF POLISH ASSOCIATIONS IN AUSTRALIA
POLISH COMMUNITY INFORMATION BUREAU
RADA NACZELNA POLSKICH ORGANIZACJI W AUSTRALII
BIURO INFORMACYJNE POLONII AUSTRALIJSKIEJ

Adres: GPO Box 1097
Canberra ACT 2601

Komunikat Biura Informacyjnego Polonii Australijskiej

Uprzejmie komunikuję, że rząd niemiecki mianował Międzynarodową Organizację d/s Migracji *(International Organisation for Migration)* w Genewie swoim pełnomocnikiem na tzw. „resztę świata", łącznie z Australią, do administrowania funduszem odszkodowań za przymusową i niewolniczą pracę dla hitlerowskich Niemiec podczas drugiej wojny światowej. Podania będzie można składać do 11 sierpnia 2001 roku. Upoważnione do odszkodowania mają być osoby żyjące lub spadkobiercy tych, które były jeszcze przy życiu 16 lutego 1999 roku. Przekazanie pełnomocnictwa Międzynarodowej Organizacji d/s Migracji był nie do przewidzenia, gdy rok temu polskie organizacje na Zachodzie, takie jak Kongres Polonii Amerykańskiej, Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii, Zjednoczenie Polskie w Belgii i inne, łącznie z naszą Radą Naczelną Polskich Organizacji w Australii, zaczęły starać się o uzyskanie odszkodowania dla Polaków mieszkających w tych krajach.

Biuro Informacyjne Polonii Australijskiej będzie współpracowało z Międzynarodową Organizacją do spraw Migracji, pomagając i ułatwiając kontakty z poszkodowanymi Australijczykami polskiego pochodzenia.

Międzynarodowa Organizacja d/s Migracji przygotuje swoje własne formularze do wypełnienia przez osoby składające roszczenia. Koszta opracowania tych podań poniesione będą przez tę organizację ze specjalnego funduszu, natomiast osoby poszkodowane otrzymają pełną wypłatę przyznanej im kwoty. Śpieszę dodać, że nasze Biuro Informacyjne pracuje całkowicie honorowo dla dobra naszego społeczeństwa i wszelkie konieczne koszta administracyjne, takie jak opłaty pocztowe, pokrywane są z funduszy Rady Naczelnej.

Osoby, które zaczęły starania przez agentów, jak np. firmy handlowe lub adwokatów, będą mogły dalej starać się w ten sposób, ale będą wpierw poproszone o własnoręczne zaświadczenie, że to jest ich osobista decyzja. W tej sytuacji oczywiście muszą być przygotowane pokryć związane z tym koszta swoich pełnomocników.

Osoby, które dotychczas nie składały podania o powyższe odszkodowanie, mogą zwrócić się z prośbą o bliższe informacje do nas lub bezpośrednio do Międzynarodowego Biura d/s Migracji.

Ponieważ Międzynarodowa Organizacja d/s Migracji ma zamiar działać wyłącznie przez swoje oddziały w danych krajach, biuro kanberskie będzie załatwiało wszystkie australijskie podania, łącznie z tymi, które petenci przesyłali do Kongresu Polonii Amerykańskiej. Wszystkie posiadane przez nas adresy przekazałem już kanberskiemu urzędowi tej organizacji. Międzynarodowa Organizacja d/s Migracji ma również zamiar zamieścić odpowiednie ogłoszenia w prasie i radio.

Osoby, które nie zgłaszały swoich roszczeń do naszego Biura, mogą obecnie przekazać swoje nazwisko i adres bezpośrednio do wyżej wymienionej organizcji, która w odpowiednim czasie wyśle wszystkim specjalnie przez nią przygotowane formularze zgłoszeniowe wraz z odpowiednimi instrukcjami.

Adres organizacji: I.O.M.
P.O. Box 1009
Civic Square ACT 2608

W razie potrzeby Biuro Informacyjne Polonii Australijskiej będzie dalej służyło informacjami zainteresowanym osobom.

Jerzy Klim
Kierownik Biura Informacyjnego
Polonii Australijskiej

Groch z kapustą, czyli ciekawostki z kraju...

Polski konsul w Sankt Petersburgu
został złapany na granicy rosyjsko-białoruskiej na próbie przemytu dzieł sztuki. Władze rosyjskie cofnęły go w związku z tym z granicy.

Donosy, 12.6.2000)

Z wielkim rozgłosem
policja w Krakowie aresztowała dwóch policjantów. Aresztowani są podejrzani o przyjęcie łapówki od nielegalnych handlarzy na targowisku. Strach żeby takie akcje za bardzo się nie upowszechniły, bo policjantów zabraknie.

(Donosy, 13.6.2000)

Sąd Lustracyjny
uznał, że Robert Mroziewicz (do zeszłego roku wiceminister w MSZ) jest kłamcą lustracyjnym, gdyż nie przyznał się do swojej współpracy z SB w latach 1978-85. Mroziewicz zapowiada apelację.

(Donosy, 15.6.2000)

Człowiek Pojednania
Manfred Deselaers, niemiecki ksiądz od lat pracujący w Oświęcimiu, otrzymał tytuł Człowieka Pojednania 2000. Przyznaje ten tytuł Polska Rada Chrześcijan i Żydów.

Losy dzieł sztuki
Bawiłam pare dni w Petersburgu. Na tle wielkich dyskusji czy i co spośród dzieł sztuki Rosja ma oddać Niemcom i vice versa, obserwacja z katalogu Ermitażu: miły obraz Fragonarda nosi sygnaturę 'transferred from Łazienki Palace in Warsaw 1895'.

(Donosy, 19.6.2000)

Na wystawie EXPO 2000
Przed wystawą w polskiej prasie było krzyku co niemiara, że skansen pokazujemy i to kompromitacja, a tymczasem okazuje się, że polski pawilon jest jednym z najchętniej odwiedzanych i najwyżej ocenianych. Cóż: naszą techniką nikogo raczej nie zachwycimy - a przyrodą, kulturą czy historią jak widać możemy.

(Donosy, 23.6.2000)

Madeleine Albright
przyjechała na tę konferencję ministrów spraw zagranicznych już w sobotę. Odebrała doktorat honoris causa Uniwersytetu Gdańskiego i uczestniczyła w chrzczeniu fregaty rakietowej przekazanej przez USA polskiej marynarce wojennej.
Ona ma dobrego speechwritera: „Nikt nie znał nieba lepiej niż Kopernik, nikt nie pisał o morzu lepiej niż Conrad, nikt też nie kierował się bardziej gwiazdą wolności niż naród polski".

(Donosy, 26.6.2000)

„W pustyni i w puszczy"
to kolejna filmowa superprodukcja. Ekipa dziś wylatuje do RPA, pierwsze zdjęcia - za miesiąc, premiera - w przyszłym roku. A w Warszawie lwy pożerają chrześcijan - czyli trwają zdjęcia do „Quo vadis".

(Donosy. 28.6.2000)

Pogrzeb ks. Józefa Tischnera
odbędzie się w sobotę w Łopusznej koło Nowego Targu. Ks. Tischner urodzony w Starym Sączu często podkreślał swoje góralskie pochodzenie a jego „Historia filozofii po góralsku" stała się bestsellerem. Był filozofem, teologiem, potrafił mówić o sprawach wiary prostym, zrozumiałym językiem. Jego homilie w czasach walki o wolność były oparciem dla wielu. Był duchowym patronem „Solidarnosci" i jednocześnie symbolem Kościola otwartego.

(Donosy, 29.6.2000)

Żal po Tischnerze
W niedzielę pochowano Go w Łopusznej.
„Kie pudziemy z tela, to nos bedzie skoda
Po górach, dolinach płakać bedzie woda".

Donosy, 3.7.2000)

Gustaw Herling-Grudziński zmarł
wczoraj wieczorem w Neapolu. Miał lat 81. Był współzałożycielem Instytutu Literackiego i miesiecznika „Kultura", z którym rozstał się w pierwszej połowie lat 90. z powodu różnicy zdań z Jerzym Giedroyciem odnośnie oceny sytuacji w kraju. Był autorem opowiadań i mistrzowskim eseistą, autorem „Dziennika pisanego noca". W ostatnich latach współpracował z „Rzeczpospolitą".

(Donosy, 5.7.2000)

Narodowa pielgrzymka do Rzymu
z okazji Roku Jubileuszowego miała swą kulminację wczoraj. Papież odprawił mszę dla ponad 30 tys. pielgrzymów z Polski. Uczestniczyła wielka delegacja władz, z prezydentem, premierem i marszałkami Sejmu i Senatu. Papież apelował do polityków o solidarność z najuboższymi.

Prosto z Rzymu
część polskiej delegacji oficjalnej udała się do Neapolu, na pogrzeb Gustawa Herlinga-Grudzińskiego.

(Donosy, 7.7.2000)

Nieobyczajne wybryki
Mandat za „nieobyczajny wybryk" grozi ślicznej modelce z Krakowa która w charakterze Lady Godivy przejechała konno ulicą Grodzką w Krakowie, protestując przeciw podatkom. A mnie się przypomniało, jak dawno, dawno temu Leszek Moczulski z KPN też został ukarany za „nieobyczajny wybryk". Wtedy było to złożenie wieńca przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

(Donosy, 10.7.2000)

10. Międzynarodowa Pielgrzymka do Wilna
Blisko 2 tys. osób wyruszyło z Suwałk w 10. Międzynarodowej Pielgrzymce do Wilna. Są wśród nich pątnicy z Polski, Litwy, Słowacji, Węgier, Włoch i Niemiec. Przewodnik pielgrzymki, salezjanin, Dariusz Makowski powiedział, że tegoroczna pielgrzymka to wyraz wdzięczności za 2000 lat chrześcijaństwa. Trasa pielgrzymki ma 270 km i kończy się przed cudownym obrazem Matki Boskiej w Ostrej Bramie w Wilnie.

(Wiadomości Dnia, 15.7.2000)

Zmarł Jan Karski/Kozielewski
emisariusz polskiego państwa podziemnego, kurier AK. W 1942 r relacjonował Edenowi i Rooseveltowi co Niemcy robią w Polsce z Żydami. Nikt mu nie wierzył - albo nikt się nie przejął. W każdym razie - nikt nic nie zrobił.

(Donosy, 17.7.2000)

Kronika kryminalna
Policja złapała na handlu narkotykami nauczycielkę ze szkoły zawodowej w Poznaniu. Doniósł na nią były uczeń, którego usiłowała wciągnąć do interesu. W szkole nauczycielka miała świetną opinię, specjalizowała się w organizowaniu akcji antynarkorykowych...

(Donosy, 19.7.2000)

dokończenie na str.18

Groch z kapustą - dokończenie ze str. 17

Minister Zdrowia
postuluje zwiększenie składki na Kasy Chorych z obecnych 7.5% zarobków stopniowo do 9%. Muszę powiedzieć, że płacę tę składkę i nie mam z tego nic, bo publicznej służby zdrowia nadal nie da się używać. Siebie i rodzinę leczę w prywatnej przychodni, kosztuje mnie to mniej niż muszę płacić na te chore kasy.

(Donosy, 24.7.2000)

Dwie Polki
zginęły w paryskim hotelu na który spadł Concorde. Były uczennicami szkoły hotelarskiej, odbywały praktykę. W hotelu była poza tym zameldowana duża polska wycieczka, ale w chwili katastrofy akurat zwiedzała Paryż.

(Donosy, 26.7.2000)

Rodziny Katyńskie
pojadą na otwarcie Polskiego Cmentarza Wojskowego w Katyniu pociągiem z 22 wagonami sypialnymi, w którym będzie zapewniona opieka medyczna i wyżywienie. Do Katynia, dwoma samolotami, pociągiem i autokarami przyjedzie ok. 800 osób.

(Donosy, 27.7.2000)

Przy jeziorze Maltańskim
w Poznaniu w specjalnie wybudowanej słowiańskiej wiosce odbył się w weekend Festiwal kultury średniowiecznej. W programie był chrzest słowiańskiego okrętu, zakuwanie w dyby, walki na miecze i oblężenie grodu oraz - chociaż oficjalnym napojem festiwalu był kwas chlebowy - zmagania w żłopaniu piwa.

(Donosy, 31.7.2000)

Instytut Pamięci Narodowej
rozpoczął działalność. Minister sprawiedliwości powołał pierwszych prokuratorów, którzy podejmą śledztwa zawieszone parę miesiecy temu m.in. w sprawach tzw. mordów sądowych z lat 1945-56, sprawy zbrodni katyńskiej, pogromu kieleckiego. Zapowiadane jest też podjęcie działań o ekstradycję Heleny Wolińskiej i Samuela Morela.

(Donosy, 2.8.2000)

Okolo 300 Romów
z Polski i zagranicy uczciło w Oświęcimiu Brzezince pamięć Cyganów zgładzonych tu przez hitlerowców. W uroczystościach Dnia Pamięci o Zagładzie Romów uczestniczyła marszałek senatu Alicja Grześkowiak i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. W obozie Auschwitz-Birkenau straciło życie ponad 20 tys. Romów.

Donosy, 3.8.2000)

2 września
będzie otwarty i poświęcony Polski Cmentarz Wojenny w Miednoje.

(Donosy, 7.8.2000)

60 tys. zł skradziono
wczoraj z Banku Śląskiego w Katowicach. Poczatkowo podano, że był to napad bandycki na kasjerkę. Dzisiaj jednak policja poinformowala, że nie było żadnego terrorystycznego napadu, a przestępcami są trzej pracownicy banku.

(Donosy, 10.8.2000)

Kolejny sukces
ZUS kupił (jeszcze za prezesa Alota) sieć wideokonferencyjną, którą zainstalowano w 23 oddziałach w całym kraju. Urządzenia porastają kurzem (przez rok odbyło sie 5 wideokonferencji), a na konferencje i tak jeździ sie do Warszawy.

(Donosy, 16.8.2000)

Polowanie na łosia
odbyło się w Warszawie. Widywane przelotnie od miesięcy zwierzę wreszcie dało się „upolować" ekipie weterynarzy. Uśpionego łosia wywieziono do lasu.

(Donosy, 17.8.2000)

Jakoś w końcu o tym nie napisaliśmy
a pewnie powinniśmy: na procesie lustracyjnym Lecha Wałęsy ujawniono dokument z którego wynika, że SB sfabrykowała teczkę „agenta Bolka" po roku 1981 usiłując w ten sposób skompromitować Wałęsę i między innymi zablokować przyznanie mu Nagrody Nobla. Ten właśnie dokument stał się podstawą orzeczenia Sądu Lustracyjnego, że Wałęsa nie współpracował.

(Donosy, 18.8.2000)

Z życia
W Warszawie remontowano Trasę Łazienkowską. Zament komunikacyjny z tego powodu kompletny, korki po kilka kilometrów. Toteż wszyscy odetchnęli gdy remont zakończono w 12 dni (wcześniej niż planowano). Zanim jednak wykonawca zdążył zebrać pochwały, przyszła burza i Trasa zamieniła się w jezioro, zalewając przy okazji kilka sąsiednich ulic. Okazało się, że dzielni robotnicy zaasfaltowali kanalizację burzową...

(Donosy, 22.8.2000)

„Drogi do wolności"
to tytuł wystawy w Gdańsku, na której prezentowany jest m.in. płot, przez który skakał Lech Wałęsa, kawałek muru berlińskiego oraz odtworzony sklep z czasów pustych półek.

(Donosy, 30.8.2000)

List o przebaczeniu i pojednaniu
wystosowała Rada Episkopat Polski ds Dialogu Religijnego. Autorzy 'proszą o przebaczenie za postawę tych spośród nas, którzy lekceważą osoby innych wyznań lub tolerują antysemityzm'.
Zwracają się specjalnie do Żydów, wyznając grzechy Kościoła - tak czasu Zagłady, jak i współczesne: związane z przejawami antyżydowskości, antyjudaizmu i antysemityzmu. Przez antyjudaizm rozumieją 'niechęć wyrosłą ze źle zrozumianej nauki Kościoła'.

(Donosy, 4.9.2000)

I jeszcze o rocznicy Sierpnia '80
Michał Ogórek w świątecznej GW: (wypracowanie domowe dzieci na podstawie oglądania TV):
'Dwadzieścia lat temu miało miejsce ważne wydarzenie. Lech Wałęsa z Edwardem Gierkiem obalili komunizm. Pomagał im w tym Aleksander Kwaśniewski. [...] Z obalenia komunizmu bohaterowie tamtych wydarzeń nie są zadowoleni. Większą korzyść z tego odnieśli obaleni. Pomimo to jesteśmy winni im wdzięczność'.

(Donosy, 4.9.2000)

W Żurawicy koło Przemyśla
pociąg osobowy zderzył się z towarowym. Zginęły dwie osoby, kilka dalszych jest rannych. Pijani kolejarze wpuścili pociąg osobowy na zajęty tor. Zdaniem fachowców cud, że jest tak mało ofiar.

Donosy, 12.9.2000)

Zmarł Jerzy Giedroyć
twórca i naczelny Paryskiej *Kultury*. Wiadomość podało przed chwilą radio.

(Donosy, 15.9.2000)

Wyszperał Jerzy Klim

POLSKIE WĘDLINY Z SYDNEY

1351 Botany Road, Botany NSW 2019

NAREL SMALLGOODS & DELICATESSEN

Oferuje szeroki asortyment wędlin i produktów garmażeryjnych własnego wyrobu

Informuje, że prowadzi sprzedaż swoich wyrobów wędliniarskich i garmażeryjnych bez zmian w każdą sobotę w godz. 12.00-14.00 w tym samym miejscu, jak dotychczas. (W byłej siedzibie klubu SPK, obecnie RSL)

Proponuje również wiele tradycyjnych potraw kuchni polskiej

Bigos domowy 700g - $5

gołąbki 4 szt. - $6

pierogi z serem, kapustą i grzybami, mięsem i ruskie 16 szt. - $7

Flaki wołowe 700g - $6

Biała kiełbasa

Wśród artykułów delikatesowych znajdują się polskie makarony, soki, dżemy, konfitury, powidła, budynie, kisiele, herbaty ziołowe, zupy, przyprawy, kasze, kapusta i ogórki kwaszone, przetwory rybne i inne.
Artykuły cukiernicze to: pierniki toruńskie, słodycze Wedla: czekolady, ptasie mleczko, torciki i cukierki.
Wyroby piekarnicze: chleb, makowce i babki drożdżowe.
Sprzedaż gazet i czasopism po cenach komercyjnych.
Różnorodność kremów kosmetycznych prosto z Polski.
Wypożyczanie kaset video dla dzieci i dorosłych.

Zamawianie paczek z wędlinami oraz udzielanie wszelkich informacji pod numerami:

Sydney (02) 9316 8838 (Maria Narel)
Canberra (02) 6248 6842 (Wanda Całka)

15 Moore Street, "Sverdrup House", Canberra, SOBOTA od 1200-1400

Federacja Polskich Organizacji w Wiktorii
Rada Organizacji Polskich na Australijskie Terytorium Stołeczne

uprzejmie zapraszają na wystawę

TERRA NOVA

A land of milk and honey

Poświeconą 50 - leciu przybycia i osiedlenia się Polaków w Australii

Wystawa czynna będzie w dniach 9 - 30 listopada 2000

W pomieszczeniach Starego Parlamentu w Kanberze

DRODZY PAŃSTWO

Pragnę się przypomnieć.

Pracuję dla CEC HODGKINSON Real Estate.

Jeśli chcecie szybko i dobrze sprzedać dom lub uzyskać poradę czy wycenę

Proszę dzwonić –
ELIZABETH JANCEWICZ

praca – 6251 3622
dom – 6242 0133
mob – 0408 219 148

Goddard and Partners

CONSULTANTS IN TRAVEL-UTAG
40 Allara Street Canberra City
PO Box 121 Civic Square ACT 2608
Tel: 6248 9399
Email: goddard@mailhost.world.net
Prosimy zajrzeć do naszej witryny internetowej:
www.gparts.com.au

Lic. 298/D/1
ACN 062 891 864

- **Dookoła świata *QANTAS + LOT***
  przez Amerykę do Warszawy.
  Cena od $2100,–
- **Do Warszawy – *QANTAS / British Airways***
  przez Londyn od $1490,–
  W tej samej cenie przelot z Kanbery do Warszawy
  Holenderskie linie *KLM* oraz *LAUDA* przez WIEDEŃ
- **Chcesz sprowadzić rodzinę do Australii**
  Cena od $2020,– do Kanbery

oraz inne propozycje wczasowe

Zapraszamy do biura lub do kontaktu przez telefon. Wysyłamy bilety do domu.
Kontakt: Janina Fabjanowska tel. (02) 6248 9399 fax (02) 6247 2898